

POLSKIE CZOŁGI T-72 DO MODYFIKACJI?

Ministerstwo Obrony Narodowej poważnie rozważa przeprowadzenie modyfikacji czołgów T-72M1, podczas gdy wcześniej planowano ich modernizację - dowiedział się nieoficjalnie Defence24.pl. To będzie oznaczało zmianę formalnego statusu programu, jak i najprawdopodobniej ograniczenie zakresu prac.

Jak dowiedział się nieoficjalnie Defence24.pl, MON poważnie rozważa przeprowadzenie modyfikacji czołgów T-72M1 pozostających w służbie. Będzie to oznaczało zmianę formalnego statusu programu. Wcześniej resort przewidywał bowiem przeprowadzenie modernizacji tych czołgów, i w tym kierunku szły prace prowadzone przez Inspektorat Uzbrojenia.

Zarówno modernizacja, jak i modyfikacja to – zgodnie z odpowiednimi przepisami – unowocześnienie sprzętu wojskowego. Modyfikacja nie prowadzi jednak – w przeciwieństwie do modernizacji - do powstania formalnie nowego sprzętu i z założenia ma bardziej ograniczony zakres.

Zgodnie z decyzją nr 141/MON z 5 lipca 2017, regulującą funkcjonowanie systemu pozyskiwania sprzętu dla Sił Zbrojnych RP, **modernizacja** to „proces unowocześnienia SpW (sprzętu wojskowego – red.) polegający na zmianie jego parametrów użytkowych i eksploatacyjnych w tym w szczególności parametrów krytycznych. **Wynikiem modernizacji jest nowy SpW**”. Natomiast **modyfikacja** to „proces unowocześniania SpW polegający na wymianie, zastąpieniu lub rozbudowie istniejących podzespołów, funkcji lub oprogramowania, bez zmiany jego zasadniczego przeznaczenia. **Wynikiem modyfikacji nie jest nowy SpW**”.

Czytaj też: [MSPO 2018: Nowy Twardy w dwóch odsłonach](#)

W praktyce więc modyfikacja dotyczy bardziej ulepszenia istniejących parametrów, niż budowy całkiem nowego sprzętu. Nie oznacza to jednak, że modyfikacja nie prowadzi do znacznego zwiększenia zdolności bojowych. Decyzja 141/MON precyzuje też, że sprawy sporne w zakresie zakwalifikowania zmian w sprzęcie wojskowym jako modyfikację lub modernizację rozstrzyga sekretarz stanu odpowiedzialny za sprawy związane z modernizacją Sił Zbrojnych.

Co może oznaczać modyfikacja T-72M1?

W zakresie broni pancernej obecnie w WP realizowane są – za pośrednictwem jednostek podległych Inspektoratowi Wsparcia SZ – co najmniej dwa programy modyfikacji. Pierwszy dotyczy wymiany kamer termowizyjnych w czołgach PT-91 Twardy (z izraelskich na polskie K LW-1 Asteria), co poprawia parametry, ale też niezawodność pracy tego elementu. Drugi, obejmujący bojowe wozy rozpoznawcze BWR-1S/D, jest jednak znacznie szerszy.

Czytaj też: [MSPO 2018: Dwa wcielenia zmodernizowanego BWR](#)

Choć uzbrojenie BWR nie zmienia się, to wymianie podlega zasadnicze wyposażenie przeznaczone do prowadzenia rozpoznania. I tak, otrzymują one:

- system łączności zewnętrznej opartej na radiostacjach firm Harris oraz Radmor;
- system teleinformatyczny wraz z cyfrowym system łączności wewnętrznej bazujący na rozwiązaniach Grupy WB;
- system obserwacji dookólnej oparty na wielofunkcyjnej lornetce termowizyjnej JIM LR;
- zintegrowaną głowicę optoelektroniczną ZIG-T-2R;
- radar rozpoznania pola walki SR HAWK(V)2E z funkcją lokalizacji wybuchów artyleryjskich;
- nowy system pozycjonowania oparty na nawigacji inercyjnej TALIN 5000 wraz z odbiornikiem GPS typu DAGR.

Oprócz tego BWR w ramach prac realizowanych przez poznańskie WZM wyposażane są też np. w system samoosłony SSP-1N Obra-3 z PCO, aparaturę do rozpoznania skażeń, pomocnicze jednostki napędowe czy wielospektralne pokrycia Berberys firmy Lubawa.

Zakres zmian na czołgach T-72, które będą prawdopodobnie podlegać modyfikacji, nie został jeszcze określony. Na podstawie propozycji składanych wcześniej przez przemysł można jednak wymienić przynajmniej kilka obszarów prac, jakie mogą (nie muszą) być realizowane.

Czytaj też: [Polska termowizja dla T-72](#)

Po pierwsze, to **modernizacja przyrządów celowniczych**. O ile – zwłaszcza w ramach modyfikacji – można zrezygnować z instalacji całkowicie nowego systemu kierowania ogniem, klasy hunter-killer, to pasywacja wszystkich środków obserwacji nocnej, i instalacja kamery termowizyjnej stanowi pewne minimum. Stosowną propozycję, wykorzystującą m.in. kamerę KLW-1 Asteria, przygotowało PCO. Bez termowizji, i pasywacji pozostałych przyrządów, czołgi T-72 będą w zasadzie niezdolne do skutecznej walki w nocy.

Czytaj też: [Pancerna Ukraina. Pojedynki czołgów w Donbasie](#)

Po drugie, należałoby poważnie rozważyć **wymianę sprzętu łączności** (nie tylko zresztą na czołgach T-72). Zastosowanie starego sprzętu łączności to mniejsza skuteczność na polu walki, ale i większe narażenie na oddziaływanie wojsk walki radioelektronicznej potencjalnego przeciwnika, mogących przecież współpracować np. z artylerią. Jednocześnie prace w tym zakresie mogą z powodzeniem zostać zrealizowane przez krajowy przemysł.

Po trzecie, w miarę możliwości powinno się też zadbać o **wzmocnienie ochrony wnętrza** czołgów. Można to osiągnąć np. poprzez zastosowanie systemu Obra, pancerza reaktywnego czy kamuflażu wielospektralnego (mobilnego). Wymienione środki, stosunkowo niewielkim kosztem, mogą podnieść zdolność przetrwania czołgów.

Czytaj też: [Mesko modernizuje amunicję czołgową](#)

Wreszcie, nie wolno zapominać o **nowej amunicji przeciwpancernej**, zarówno dla T-72, jak i PT-91. Warto także rozważyć przeprowadzenie przynajmniej ograniczonej modyfikacji **układu napędowego**, pozwalającej na zwiększenie mocy silnika. Podobne koncepcje były już prezentowane np. przez poznański WZM. Możliwe są też inne, niewielkie ale ważne usprawnienia, jak instalacja pomocniczej jednostki napędowej (APU) czy zdalnie sterowanego stanowiska strzeleckiego (ZSMU). Prace w całości lub w zdecydowanej większości mogą być wykonane przez krajowy przemysł (ZM Bumar-Łabędy wraz z siecią kooperantów).



Czołg PT-91M2A1 - jedna z propozycji modernizacji w odpowiedzi na zapotrzebowanie MON. FOT. MARTA RACHWALSKA/DEFENCE24.PL

T-72 a programy nowych platform

Pierwotnie decyzja o modernizacji T-72 została podjęta w ramach wdrażania rekomendacji Strategicznego Przeglądu Obronnego. Zmodernizowane wozy tego typu miały stanowić rozwiązanie pomostowe do czasu wdrożenia czołgu nowej generacji opracowanego w ramach współpracy międzynarodowej. Rozpoczęto fazę analityczno-koncepcyjną, na kolejnych MSPO prezentowano różne warianty modernizacji czołgów. Od początku w MON zakładano, że ma ona być „płytką”, tj. raczej bez zmiany wieży czy kalibru uzbrojenia głównego. W ramach propozycji przemysłu będących odpowiedzią na zapotrzebowanie resortu demonstrowano m.in. czołgi z nowym systemem kierowania ogniem, zmodernizowanym silnikiem z nową przekładnią, nową armatą oraz nowym lub zmodernizowanym układem stabilizacji, a także innymi usprawnieniami.

Czytaj też: [Koncepcja Obronna RP: Nowa dywizja i myśliwce 5. generacji](#)

W lipcu ubiegłego roku ówczesny wiceminister obrony Sebastian Chwałek zapowiedział, że

modernizacji ma podlegać nawet 318 czołgów. Oznaczałoby to prawdopodobnie, że – oprócz jednostek eksploatujących dziś wozy tego typu – zostanie w nie wyposażony przynajmniej jeden dodatkowy batalion.

Informacje o braniu przez MON pod uwagę modyfikacji czołgów T-72, zamiast modernizacji zbiegają się w czasie z decyzją o wznowieniu prac nad Wozem Wsparcia Bezpośredniego Gepard. Projekt ten przez dłuższy czas był wstrzymany i miał być anulowany zgodnie z rekomendacją SPO. Obecnie jednak w NCBR trwają przygotowania do podpisania nowego aneksu do umowy, przewiduje się zakończenie pracy rozwojowej około 2024 roku (pierwotnie zakładano rok 2018). Być może więc resort bierze pod uwagę nieco szybsze wycofanie czołgów T-72M1. Ponadto, **koszt modyfikacji powinien być niższy, niż w wypadku modernizacji**, co przypuszczalnie nie jest bez znaczenia dla MON. Środki na modernizację T-72 przewidziano w projekcie budżetu resortu na rok 2019.

Czytaj też: [Modernizacja T-72. Uwarunkowania i możliwości \[ANALIZA\]](#)

Z drugiej strony, biorąc pod uwagę niedawno przedstawiony Defence24.pl przez NCBR harmonogram, realnie pierwsze nowe wozy Gepard mogłyby trafić do służby po zakończeniu pracy rozwojowej, czyli ok. 2026 roku, co oznacza że T-72 pozostaną w Wojsku Polskim co najmniej przez 8-10 lat i będą stanowić ważną część potencjału jednostek pancernych. Tym bardziej, że nowe platformy, wdrażane w ramach programów Gepard i Wilk, mogą też być przekazywane jednostkom nowo formowanym. Trzeba pamiętać o tym, że modyfikacja/modernizacja sprzętu w cyklu życia w wiodących armiach NATO jest normalnym elementem eksploatacji, najlepiej realizowanym **nie zamiast, ale obok** wdrażania nowego sprzętu, do osiągnięcia przez ten ostatni **pełnej gotowości bojowej**.

Uwzględniając te wszystkie czynniki można postawić tezę, że powinno **się zapewnić czołgom T-72 pewien minimalny akceptowalny poziom zdolności bojowych**, niezależnie czy formalnie będzie to „płytką modernizacja” (takie określenie było wcześniej używane przez MON) czy „głęboka modyfikacja” zbliżona zakresem do przedstawionego w artykule, oczywiście wraz z przywróceniem sprawności czołgów. Pewne elementy, jak np. środki łączności, i amunicja powinny dotyczyć wozów PT-91. **Niezbędne jest jednak określenie finalnego zakresu prac i decyzja o rozpoczęciu ich realizacji**, aby ulepszone czołgi mogły być przekazane jednostkom.